

237  
Publiczna Szkoła Powojskowa w Hły.

Liwiecka Stanisława KL VI B.

Pod tytułem Z czasów okupacji

### Wypracowanie

Na samo wspomnienie „Niemcy” przypomina mi się szeregi faktów. W Hły jest budynek, w którym żandarmeria dokonywała strasznych mordów. Mordy te dokonywali częściami w komórcie pod schodami i w t. z. Laskowym Borku do którego droga prowadziła koło mojego mieszkania. Prawie, że codziennie Niemcy prowadzili jakąś ofiarę. Ludzie, którzy szli na owe miejsca byli pokateczeni, ubrania ich były podarte, twarz blada, lecz na niej widniał uśmiech, który dowodził, że ludzie ci giną za Ojczyznę, że są jej bohaterami. Sinełi tam Polacy, Rosjanie i Żydzi. Pewnego dnia wstałam wczesnym rankiem jak zwykle i wyszłam na dwór po drewno, lecz oczom moim przedstawił się straszny widok, a mianowicie: przez drogę szło pięciu żandarmów kobieta i mężczyzna. Żandarmi popychali ich kolbami. Kobieta szła początkowo spokojnie, lecz gdy zakręcili w boczną drogę, która prowadziła do Laskowego Borku krzyknęła: „Sine za Ojczyznę.” Wkrótce dojrzeli na miejsce, gdzie ciała ich miały zostać na wieki. Niemcy wydali rozkaz: „stanieć nad dołem.” Na to odpowiedzieli razem: przekłeci! W tym kula padła w serce kobiety, Niemcy wstępnęli z jej ust na konie „Niech żyje Polska!” W tym druga kula dała się

słyszec', a wraz z jej wybuchem padł mierzwi  
Takie przyklady jak podalam i ktore widziala  
naczej powtarzaly sie bardzo czesto.